Nr. 1. Kraków, 6 kwietnia 1913. Bezpłatny dodatek do „NOWIN“. (Osobno sprzedawać nie wolno).

PRZEGLĄD EKONOMICZNY

dodatek do „NOWIN“

poświęcony sprawom finansowym, przemysłowym, rękodzielniczym, kupieckim etc.

Od redakcyi.

Nie ustając w dążeniu do rozszerzania i ulepszania »Nowin«, które stały się na prawdę dziennikiem powszechnym, wprowadzamy dziś po raz pierwszy nowy dodatek, poświęcony sprawom ekonomicznym. Brak działu ekonomicznego dawał się piśmie od dłuższego czasu odczuwać, jednak bieżący polityczny materyał wypełniał całkowicie szpalty dziennika. Nowy dodatek rozszerza znacznie ramy wydawnictwa i pozwala nam traktować należycie także sprawy ekonomiczne, decydujące w pierwszym rzędzie o rozwoju i sile społeczeństwa.

Zaznaczamy, że w »Przeglądzie Ekonomicznym« obok spraw finansowych i przemysłowych — omawiać będziemy szczególnie i obszernie sprawy **rękodzielnicze**, oraz sprawy **kupieckie**, zazwyczaj w prasie zbyt mało uwzględniane i pobieżnie traktowane. W rozwoju i prosperowaniu rękodzieła i kupiectwa polskiego widzimy bowiem jedną z głównych podstaw siły naszego mieszczaństwa, którego skrzepienie ma dla całego narodu pierwszorzędne znaczenie.

Redakcya.

Przegląd ekonomiczny.

Kraków, dnia 5 kwietnia.

Niewdzięczna i nie bardzo szczęśliwa robota zawodowej dyplomacyi nie ustaje ani na chwilę; każde jej pociągnięcie na szachownicy międzynarodowej działa na rozbolałe ciało gospodarstwa mniej więcej jak zmiana pościeli na chorego. Cokolwiek się dzieje, boleści się odzywają. W kakofonji chorób na pierwszym miejscu stoją: brak gotówki i brak kredytu. Ustąpiła wprawdzie po „demobilizacyi“ panika, pozostała jednak zawsze jeszcze obawa zawikłań z powodu spraw nierozwiązanych. Pieniądz wycofany i chowany na wszelkie wypadki, nie wrócił jeszcze do kas banków i instytucyj pokrewnych. Obliczają, że idzie tu w Francyi, Niemczech i Austryi o sumę półtora miliarda franków! Pierwszem następstwem usunięcia z obiegu wytwórczego tej olbrzymiej sumy pieniężnej jest naturalnie znacznie wyższe jeszcze ograniczenie kredytu. Wszakże na wypadki najgorsze muszą się przygotować także instytucye finansowe. Dalszą i bardzo znaczną część gotówki uwięziły skarby państw europejskich, liczących się zawsze jeszcze z możliwością zawikłań ogólno europejskich. Są wprawdzie gałęzie wytwórczości, które właśnie skutkiem zbrojeń na całym kontynencie silnie są zajęte i sporo gotówki w obrót wprawiają. Jest jednak bardzo znaczna różnica między czasami normalnymi, kiedy równomiernie wszystkie pola produkcji społecznej są uprawiane i gotówka wsiąka w obieg wszystkimi niezliczonymi kanalikami obrotu, a czasami, które przeżywamy, gdzie z tych właśnie kanalików odpływowych większa część chwilowo nie funkcyonuje wcale. Tu, rzecz jasna, pewna część pól produkcyjnych leżeć musi ugorem, a nadmiernie pracuje i zbiera oszczędności tylko przemysł, mający z wojną jakąkolwiek styczność.

Szczególnie bolesnym zwłaszcza w naszych stosunkach jest zupełny zastój w przemyśle budowlanym. Spekulacya budowlana nie może istnieć bez kredytu budowlanego, obliczonego na krótką metę aż do ukończenia budowy i uzyskania taniego kredytu amortyzacyjnego. Wysoka stopa procentowa (wywołana brakiem gotówki i obawą o pokój europejski) musiała obniżyć wartość papierów lokacyjnych, w pierwszym rzędzie rent, następnie także listów zastawnych. W takich warunkach udzielenie pożyczek długoterminowych w listach zastawnych jest wprost nieekonomiczne i nawet niemożliwe, bo ogół nie kupuje nigdy walorów, których kurs spada, lecz zawsze tylko, gdy się podnosi. Drugie źródło kredytu hipotecznego, kasy Oszczędności, również wyschło zupełnie. Zaczem także nie ma do dziś mowy o umożliwieniu ruchu budowlanego przez kredyt budowlany. Jest rzeczą konieczną wszystkie programem najbliższych lat objęte budowle publiczne rozpocząć już w najbliższym czasie i w ten sposób przemysł budowlany uratować od zguby.

Przez panikę wojenną ucierpiały najwięcej wschodnie kraje koronne monarchii, Galicya i Bukowina. Wiedeński Kreditorenverein oblicza sumę niewypłacalności w tych ostatnich krajach na przeszło 8 milionów, w innych krajach austryackich na 7,744.000 Kor. na Węgrzech i w Kroacyi na 10,500.000 Kor. Lwią część winy ponoszą co do nas sami fabrykanci, którzy towary swoje wprost narzucają i lekkomyślnem kredytowaniem skłaniają ludzi ekonomicznie najsłabszych do zaciągania zobowiązań ponad siły. Przyczyniły się do tego niekorzystnego stanu gospodarczego także silne restrykcye kredytu, które do naszego kraju z całą bezwzględnością zastosowały instytucye pozakrajowe u nas operujące. Miejmy nadzieję, że społeczeństwo nasze wysnuje z tego postępowania odpowiednie wnioski na przyszłość i oszczędności swoich nie będzie powierzało zakładom, nie mającym żadnego zrozumienia dla żywotnych potrzeb naszych.

Giełdy europejskie nie znalazły i znaleść nie mogły w ostatnich tygodniach należytej równowagi. Muszą powoli dojść do przekonania, że zapowiada się po czasach paniki okres dłuższego niedomagania, przewlekłej depresyi.

Bilans płatniczy monarchii jest ciągle niekorzystny. Świadczą o tem niezbicie wysokie kursy walut obcych, które z całą koniecznością doprowadzają do eksportu złota i osłabienia zapasu kruszczowego Banku austryacko-węgierskiego. Nie ma też na razie mowy o uldze w wysokim procencie, który nas tak przygniata tem bardziej, że państwa wobec gorączki dalszych zbrojeń występują na targu pieniężnym z kolosalnymi żądaniami pożyczkowemi i podatkowemi. Tu znowu ucierpi podwójnie nasz kraj, nie posiadający ani warsztatów okrętowych, ani fabryk armat, karabinów lub amunicyi. Należałoby przynajmniej pomyśleć o zniewoleniu rządu do bardzo wydatnego uwzględnienia naszego rękodzieła przy dostawie artykułów innych, np. obuwia, narzędzi pionierskich, noszy itd.

Ostatnie wiadomości z Berlina brzmią

Sprawy kupieckie.

Kupiec polski, organ kupiectwa polskiego, wychodzący od 7 lat w Krakowie, pod redakcyą radcy m. A. Porębskiego — zawiera w ostatnim numerze interesującą treść, między innemi artykuły: Wiedeń, Berlin. Z praktyki kupieckiej. Sztuka zdobycia majątku. O udzielaniu rabatu publiczności przez fabrykantów. Dział towaroznawczy „Kupca Polskiego“ pod red. A. Bollanda, prof. Ak. Handl. O depeszach szyfrowanych. Z dziedziny ubezpieczenia od wypadków. Zmniejszona liczba upadłości. Przygotowania handlowe na wypadek zawarcia pokoju na Bałkanach. Handel zewnętrzny Anglii i Niemiec. Przemysł w dawnej Polsce. Konjunktury. Źródła sprowadzania towarów etc. — Adres redakcyi Wolska 14. Prenumerata roczna 8 K.

Gremium ajentów handlowych. W lokalu stowarzyszenia kupców przy ul. Grodzkiej odbyło się onegdaj zgromadzenie konstytuujące nowego „Stowarzyszenia przemysłowego ajentów handlowych“ w obecności kom. mag. Nowaka i instruktora stow. przemysłowych p. W. Ostrowskiego. Stowarzyszenie obejmuje na razie ajentów handlowych powiatów politycznych krakowskiego i podgórskiego, w przyszłości atoli działalność stowarzyszenia obejmie całą zachodnią Galicyę. Do stowarzyszenia należy narazie 190 członków, gdyż znaczna ilość ajentów nie posiada jeszcze wymaganego ustawą uprawnienia przemysłowego. W przyszłości liczba członków wzrośnie w trójnasób. Przy wyborach do zarządu zarysowały się antagonizmy dwóch ścierających się z sobą partyj. Przewodniczącym wybrano p. D. Binzera, radcę Izby handlowej, zastępcą p. Godzickiego, radcę miejskiego. Do Wydziału wybrano 14 członków i 7 zastępców. Jako objaw charakterystyczny należy zanotować, że z tych wszystkich ajentów, którzy od lat czynili zabiegi około powołania do życia własnego stowarzyszenia przemysłowego, nie wybrano do wydziału ani jednego. W szczególności los ten spotkał nestora wszystkich ajentów, p. D. Kohna, wielce na polu asocyacyi ajentów zasłużonego.

Tanie mieszkania dla handlowców w Krakowie.

Drożyzna jest to dziś sprawa, która wszystkim daje się we znaki, i wszystkie stowarzyszenia chcą przyjść z pomocą swoim członkom, aby umożliwić im egzystencyę i zmniejszyć ciężar utrzymania rodziny. W tym kierunku najwięcej zdziałały towarzystwa urzędnicze, które zawiązały związek ekonomiczny, rozpoczęły budowę domów i przyznać trzeba, że stowarzyszenia te przez kooperatywę zdziałały wiele i znalazły we wszystkich ciałach prawodawczych

nieco pomyślniej. Dyskont prywatny zniczniе się obniżył, są zatem widoki na silniejszy podaż kapitału do krajów zatrzymujących procent wyższy, przedewszystkiem do Austryi.

Projekt zmiany statystyki kolejowej.

Wdrożona swego czasu przez posła Battaglię akcya w sprawie ulepszenia statystyki przewozu towarowego na kolejach żelaznych w Austryi zaczyna przybierać realne kształty.

Dzisiejsza statystyka transportów kolejowych jest tak ogólnikowo skonstruowaną i przyjmuje za podstawę tak chaotyczną klasyfikacyę towarów, że na jej podstawie nie można wydać sądu o wysokości transportów pomiędzy poszczególnemi prowincyami Przedlitawii.

Dla Galicyi, której zachodnio-austryacki świat gospodarczy zarzuca pasywność ekonomiczną, przedstawia sprawa ta nader doniosłą wagę.

Gdyby istniała oparta na rzeczywistych stosunkach i racyonalna statystyka, przekonanoby się wkrótce, jak doniosłą rolę w organiźmie gospodarczym Austryi kraj nasz odgrywa. Doniosłość olbrzymiej siły konsumcyi Galicyi wyszłaby wówczas z całą dobitnością na jaw, a równocześnie zyskałaby polityka gospodarcza kraju racyonalne wskazówki dla dalszej pracy inwestycyjnej.

Uchwalona przez sejm galicyjski ustawa o statystyce towarowej nie zyskała sankcyi rządu centralnego. Obecnie przygotowuje rząd projekt reformy statystyki kolejowej na kolejach żelaznych i przedłożył go do wydania opinii Izbom handlowym oraz innym czynnikom gospodarczym.

W pierwszym rzędzie ma być ułożonym nowy spis towarów, służący za podstawę statystyki. Następnie zamierzonem jest zaprowadzenie deklaracyj statystycznych także dla ruchu wewnętrznego, na podstawie których obliczać i publikować będzie specyalne biuro statystyczne wyniki ruchu transportowego na kolejach żelaznych.

Reforma statystyki pociągnie za sobą bardzo znaczne koszta i narazi świat kupiecki na nowe ciężary. Będą one tylko wtedy usprawiedliwione, jeżeli możliwem będzie dokładne uchwycenie **przywozu oraz wywozu towarowego z Galicyi.**

Nasze reprezentacye gospodarcze czuwać muszą bacznie, aby postulat ten został istotnie osiągnięty przez zamierzoną reformę.

Polska Spółka górnicza w Krakowie.

Południowa i wschodnia granica naszego zagłębia węglowego dotychczas nie jest jeszcze ustaloną. — Podczas gdy wiercenia za węglem, na południe od istniejących kopalń, dotarły już do podnóża Karpat i odkryły na przestrzeniach setek kwadratowych kilometrów olbrzymie bogactwa węgla, to na wschodniej granicy Zagłębia tylko bardzo niewiele badań przeprowadzono. Przyczyną tego było zdanie wyrażone przez niektórych geologów, jak Bartonec i Gaebler, że formacya węglowa sięga na wschodzie tylko do geograficznego południka Krzeszowickiego. Dopiero wiercenia na wschodniej granicy pruskich terenów, w Przegini Narodowej i Duchownej, Czułówku i Brzeźnicy obaliły tę teoryę; leżą one bowiem na południku Krzeszowickim, a zamiast natrafić na koniec zagłębia, przebiły cały szereg grubych pokładów węglowych. Jeszcze dobitniej zadały kłam tej teoryi wiercenia w Rącznej pod Liszkami, leżące 6 klm. na wschód od domniemanej wschodniej granicy zagłębia, t. j. od południka Krzeszowickiego. — Wiercenie w Rącznej, doprowadzone do głębokości przeszło 650 m., nie doszło jeszcze do dna formacyi węglowej, a znalazło kilka pokładów węgla doskonałej jakości.

Nasi polscy geologowie twierdzili natomiast od lat wielu, że formacya węglowa rozciągać się musi daleko na wschód aż po-za Kraków. Pierwszy Dr. St. Zaręczny już w roku 1894 wyraził mianowicie przekonanie, że zagłębie węglowe nie może kończyć się na Filipowicach i Tenczynku i że w interesie Kraju należałoby przeprowadzić wiercenia dalej na wschodzie, pod Krakowem. Ten sam temat porusza rozprawa Dr. K. Wójcika „o prawdopodobnem rozprzestrzenieniu krakowskiego zagłębia węglowego na południe i na wschód od Krakowa" wydana w roku 1907. — Profesor geologii Uniw. Jagiell. Dr. Józef Grzybowski w „Monografii górniczej Zagłębia Krakowskiego" Tom II, w roku 1909 wykazał, że rozciąganie się węglowej formacyi daleko na wschód, aż poza Kraków, jest wprost **naukowym postulatem.**

Jak widzimy wiercenie w Rącznej potwierdza w zupełności tezy Polskich uczonych. Jeszcze dokładniejsze dane co do formacyi węglowej pod Krakowem, na podstawie ostatnich odkrywek, zebrane są w najnowszej pracy profesora Grzybowskiego pod tytułem „Die östliche Grenze des Krakauer-Kohlenbeckens und das Mittelgalizische Becken" (Wieden, Montanistische Rundschau 15. I. 1912.) W pracy tej wskazuje prof. Grzybowski na najdogodniejsze punkty do wierceń: Kurdwanów, Wola Duchacka, Przegorzały i Witkowice, dalej wylicza jakie warstwy zostaną przebite, a nawet określa głębokość, w której należy spodziewać się formacyi węglowej. W Kurdwanowie, w odległości 3 klm. od Podgórza, przeprowadza Gmina m. Podgórze głębokie wiercenia w poszukiwaniu za wodą. Wiercenie to przebiło 180 m. wapiennej skały jurajskiej, a następnie natrafiło na czerwone gliny i piaskowce formacyi permskiej; ponieważ w tej formacyi nie można się było spodziewać znalezienia wody, wiercenie zostało zastanowione w 194 m. Formacya permska jak wiadomo, leży bezpośrednio na formacyi węglowej, a ponieważ grubość warstw permskich we wschodniej części Zagłębia wynosi zwykle tylko kilkadziesiąt metrów, przeto w Kurdwanowie powinno się najdalej w głębokości 300 m. natrafić na formacyę węglową. Zupełnie podobne warunki geologiczne mają i inne miejscowości, wymienione przez prof. Grzybowskiego.

Ta ostatnia praca prof. Grzybowskiego wzbudziła żywe zainteresowanie za granicą, to też zaczęli się doń zgłaszać liczni niemieccy kapitaliści, pragnąc nabyć tereny wyłącznościowe pod Krakowem, należące do inżynierów J. Hromka i W. Koszki. — Groziło zatem niebezpieczeństwo, że i te tereny przejdą w obce ręce. — Wówczas grono ludzi zajmujących się żywiej losami naszego zagłębia węglowego, postanowiło stworzyć Polskie Towarzystwo, któreby objęło ten teren i zbadało jego wartość głębokiemi wierceniami. Założycielami tej „Polskiej Spółki górniczej" są: pp. Józef Strzyżowski, dyrektor Pow. Kasy Oszczędności w Krakowie, Dr. Józef Grzybowski, prof. Uniw. Jagiell., mecenas Dr. Tadeusz Iskrzycki, Jan Kwiatkowski, radca kongr. kup., Józef Hromek Inż. górniczy, i Władysław Koszko aut. inż. górniczy.

Akcya wszczęta przez tych panów znalazła żywy oddźwięk w naszem społeczeństwie, albowiem w przeciągu niespełna miesiąca, subskrypcya przekroczyła kwotę 100.000 K., preliminowaną na przeprowadzenie dwóch pierwszych wierceń i dochodzi obecnie do 145.000 K. Do Spółki przystąpiła gmina m. Wieliczki, Rada Powiatowa Wielicka i całe grono osób, którym losy naszego Zagłębia nie są obojętne. — Znamienną cechą tej akcyi jest, że prawie czwartą część subskrybentów stanowią inżynierowie, górnicy, a więc fachowcy. — Nadto z inicyatywy posła J. Zarańskiego, zainteresowały się tą akcyą Wydział Krajowy i ministerstwo robót publicznych, które mają do niej przystąpić.

Jest to ogromnie pocieszającym faktem, że społeczeństwo nasze zrozumiało niebezpieczeństwo grożące naszemu Zagłębiu i przystąpiło ochotnie do akcyi, mającej na celu uratowanie go przed obcą inwazyą mimo ryzyka, z jakiem połączone są podobne górnicze przedsiębiorstwa. — W razie znalezienia węgla, interes udziałowców przedstawia się bardzo korzystnie. Szanse Spółki podnosi fakt, iż subskrypcya osiągnie prawdopodobnie kwotę umożliwiającą przeprowadzenie większej ilości wierceń, tudzież że i rząd zamierza przeprowadzić wiercenia na terenie spółkowym.

Znaczenie ewentualnych kopalń węgla pod Krakowem, jest dla całego kraju,

---

jak największe poparcie. Po za sferą urzędników, którzy mają zabezpieczenie w razie niezdolności do pracy, jest ogromna masa ludzi, którzy pracują również umysłowo, którzy jednak są paryasami tego społeczeństwa, bo nietylko nie mają żadnego zabezpieczenia, ale społeczeństwo nic dla nich nie zdziałało a przecież ci zasługują na poparcie, bo pracują dla stworzenia dobrobytu w kraju. Między innymi tego rodzaju pracownikami jest **młodzież handlowa**, którą dotychczas bardzo mało się opiekowano. W ostatnich dopiero czasach „**Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej**" w Krakowie, chcąc przyjść z pomocą młodzieży, postanowiło wybudować **dom z taniemi mieszkaniami** i to wyłącznie dla swoich członków. W tym celu wniesiono ofertę na dwie parcele budowlane na gruntach pofortecznych u wylotu ulicy Smoleńskiej o wymiarze 2700 sążni. Komisya rady miejskiej, uznając działalność humanitarną stowarzyszenia, sprzedała za niską cenę dwie parcele. Na tych parcelach ma zamiar stowarzyszenie wybudować dom na pomieszczenie 15 rodzin i 50 kawalerów. Każda z tych rodzin będzie mogła wynająć dwa pokoje z kuchnią za cenę od 50—60 kor. a kawalerskie pokoje będzie mogło stowarzyszenie wynająć za cenę od 20—30 kor. Przeprowadzenie projektu zależy od tego, czy rząd zechce udzielić gwarancyi z funduszu mieszkaniowego i czy znajdą się instytucye, któreby zechciały stowarzyszeniu pożyczkę na ten cel udzielić. Mamy jednak nadzieję, że przy poparciu rady miejskiej, posłów naszych, pana prezesa Koła polskiego i p. posła Federowicza, który jest członkiem, stowarzyszenia i gorliwie się tą sprawą zajmuje stowarzyszenie będzie mogło urzeczywistnić ten plan i wybudować dom, który ze względu na podniesienie stanu polskiego kupiectwa jest nieodzownie potrzebny. *A.*

a przedewszystkiem dla samego Krakowa tak doniosłem, że można śmiało twierdzić, iż z tą chwilą rozpoczęła by się nowa era rozwoju przemysłowego.

Inż. W. Koszko.

Krajowe opłaty szynkarskie.

Na porządku dziennym posiedzenia sejmowego znalazło się między innemi przedłożenie Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłat szynkarskich i opłaty konsumcyjnej od piwa. W przedłożeniu tem podnosi Wydział krajowy, że przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, tj. wyszynków, drobnych sprzedaży i drobnych handli zgłoszono w r. 1911 do wymiaru **23.946** w 81 powiatach politycznych i 30 miastach większych objętych ustawą z roku 1889.

Ostateczny przypis na rok 1914 wyniósł 9,005.653 kor. Na poczet tego przypisu wpłynęło 6,604.360 kor., a nieściągnięta reszta, 2,401,383 kor. pozostała jako zaległość czynna do ściągnięcia w ciągu następnego roku.

Według przybliżonych obliczeń w r. 1912 liczba opodatkowanych opłatą szynkarzy przekroczyła znacznie **24.000 wymiarów**, a mimo to ogólny wymiar w porównaniu z rokiem 1911 wypadł niżej o przeszło 300.000 kor.

Wskutek zażaleń opodatkowanych na pewne uciążliwości w ustawie o opłatach szynkarskich Wydział krajowy zwołał ankietę złożoną z reprezentantów kół fachowych, w celu wydania opinii, czy i w jakim kierunku należałoby przeprowadzić zmianę obowiązującej dziś ustawy. Wydział krajowy w obecnem przedłożeniu swem ogranicza się jednakowoż do stwierdzenia samego faktu zwołania ankiety, ewentualne konkretne wnioski zamierza Wydział krajowy przedłożyć sejmowi dopiero w przyszłorocznem sprawozdaniu.

W r. 1911 było w kraju 92 browarów z produkcyą roczną 1,583.298 hektolitów piwa; w r. 1912 liczba browarów zmniejszyła się o 4, a natomiast produkcya podniosła się o 8.567 htlr. i wynosiła **1,591.865 htlr.** Z browarów, których roczna produkcya przenosi 20.000 hektol., było w naszym kraju 15, najwyższą produkcyę wykazuje Okocim 385.271 hekt., następnie Lwów 198.968 hekt., Żywiec 138.740 hekt., Busk 61.942 kekt., Lesienice 57,231 hekt., Krasiczyn 47.022. hekt.

Import piwa pozakrajowego, który się dotąd obracał w granicach 90.000 do 100.000 hktl., podniósł się od razu niemal do dwustu tysięcy hktl. Wywołała go zaś nie rzeczywista potrzeba, tylko chęć nierzetelnego zysku. Powtórzyły się bowiem spółki importerów, które sprowadzając piwo obce pod sfingowanem nazwiskiem, sprzedają z opustem opłaty krajowej, której sami nie opłacają. Nim bowiem Wydział krajowy, jako władza nie posiadająca egzekutywy, zdoła wyśledzić winnego i doprowadzić do sądowego ukarania, cywilnie jest on nieodpowiedzialny, gdyż zazwyczaj nie posiada już żadnego majątku.

Pragnąc temu bezprawiu zapobiedz, Wydział krajowy udał się do ministerstwa kolei państwowych z prośbą o upoważnienie naczelników stacyi przez Wydział krajowy wskazanych, aby oni w zastępstwie krajowego biura opłaty od każdej na stacyi nadeszłej przesyłki piwa pozakrajowego wymierzali opłatę i ściągali ją przed wydaniem piwa z magazynu.

Dochód z opłat od piwa w miejsce budżetem na rok 1911 przewidzianych 8,4000.000 kor. przyniósł faktycznie 9,421.374 kor. i pozostało jeszcze w zaległościach czynnych 996.685 kor. Eksport piwa z browarów krajowych, który w latach poprzednich trzymał się w granicach 45.000 do 50.000 hektolitrów, doszedł w r. 1911 do 77.500 hekt.

Do jakiej wysokości kolej odpowiada za pakunki pozostawione w garderobie kolejowej.

Pytanie to, doniosłe dla podróżującej publiczności ze względu na ewentualne skutki, zaprząta obecnie sądy wiedeńskie. Niejaka pani Lazarowa w drodze powrotnej z Karlsbadu do Szabadki na Węgrzech, zatrzymała się w lipcu z. r. dla sprawunków w Wiedniu i w tym celu pozostawiła swoje bagaże, kosz podróżny i kufer, w garderobie kolejowej, gdzie otrzymała kwit depozytowy. Gdy się na drugi dzień zgłosiła go odbiór kufrów, dowiedziała się ku niemałemu zdziwieniu, że kufry wydane zostały jakiemuś mężczyźnie, podającemu się za wysłannika firmy spedycyjnej Bindtnera, a to na podstawie połowy białej kartki, której druga połowa przymocowana była do kufrów. Kobieta z garderoby wydała mu kufry, nie żądając wydania kwitu depozytowego, gdyż w garderobie kolejowej panuje zwyczaj, że wydaje się także „kawałki“ na podstawie innych znaków rozpoznawczych (jak połowa kartki). Ponieważ obie połowy kartki przypadkowo do siebie pasowały, przeto garderobiana wydała nietylko kosz z drugą połową kartki, ale i kufer, który miał ten sam numer porządkowy, co dowodzi, że należał do tego samego właściciela.

W kufrach p. Lazarowej znajdowała się garderoba wartości przeszło 6.000 kor., o którą to kwotę zaskarżyła kolej państwową w wiedeńskim sądzie handlowym. Kolej zaproponowała powódce tytułem odszkodowania po 100 kor. za każdy zaginiony kufer, razem 200 kor., powołując się na wyraźny przepis regulaminu ruchowego, postanawiający, że kolej, jako depozytaryuszka rzeczy pozostawionych w garderobie kolejowej, odpowiada za pozostawione pakunki tylko do kwoty 100 kor. za każdy pakunek, bez względu na wartość przedmiotów, znajdujących się w pakunkach. Przepis ten mało znany, lubo jest uwidoczniony na każdym kwicie z garderoby kolejowej. Kolej stoi na stanowisku, że każdy podróżny, zostawiając pakunek w garderobie kolejowej, poddaje się dobrowolnie postanowieniu powyższego przepisu. Sąd handlowy w Wiedniu przyłączył się do tego zapatrywania prawnego i oddalił powódkę z jej skargą, przyznając jej jedynie 200 kor. odszkodowania. Sąd wyższy w Wiedniu atoli **zniósł** wyrok I. instancyi i nakazał przeprowadzenie dowodów, celem stwierdzenia wartości zaginionych przedmiotów. Sąd wyższy jest zdania, że odpowiedzialność za garderobę, mimo zastrzeżenia regulaminowego do kwoty 100 kor. za sztukę, nie **wyklucza dalszej odpowiedzialności kolei.** Ostatnie słowo w tej ciekawej sprawie wypowie sąd najwyższy, a odnośne orzeczenie będzie miało moc obowiązującą wszystkie sądy w państwie.

KRONIKA.

Rozszerzenie monopolu tytoniowego. Dziennik ustaw i rozporządzeń państwowych z 22 bm. ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu, zabraniające zarobkowego sporządzania papierosów na obcy rachunek, względnie przeznaczonych do sprzedaży. Zakaz ten obowiązuje bez względu na to, że tytoń do tych papierosów zakupiono w składach monopolu państwowego, oraz we wszystkich tych wypadkach, w których przedsiębiorca podejmuje się w celach zarobkowych sporządzania papierosów dla osoby trzeciej, względnie jeżeli sprzedaje zrobione przez się papierosy osobom trzecim. Rozporządzenie to dotyczy tedy tych, którzy wyrabiają papierosy za wynagrodzeniem z obcego tytoniu, oraz tych, którzy wyrabiają papierosy z własnego tytoniu a następnie je sprzedają.

Kredyty budowlane. Ze względu na zbliżający się okres budowy domów przypominamy, że podania o udzielenie kredytów budowlanych z funduszu konsorcyalnego, dla miasta Krakowa przeznaczonego, przyjmuje oraz odnośnych informacyj udziela imieniem konsorcyum Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie. Onegdaj odbyło się doroczne posiedzenie wydziału Kasy pod przewodnictwem prezesa Dra Stefana Skrzyńskiego. Sprawozdanie z czynności w roku zeszłym przedłożył imieniem dyrekcyi dyrektor dr. Antoni Gaszyński. Według sprawozdania rok ubiegły co do obrotów przedstawia się na ogół normalnie. Wkładki wynoszą 23,267.628 kor.; liczba książeczki oszczędności 19.373. Ogólny obrót kasowy wynosił 69.990.850 K; w przecięciu dziennie dziennie 233.303 kor. Stan ogólny pożyczek hipotecznych 17.926.384 kor. Dyrekcya Kasy co do pożyczek hipotecznych uwzględniała także gminy, należące dawniej do powiatu; obecnie wcielone do Krakowa; stan pożyczek hipotecznych, udzielonych tym gminom, zwiększył się w roku zeszłym o 621.892 kor. Portfel wekslowy obejmował z końcem roku 1912 weksli na 3.603.731 kor. Ogólny zysk z normalnych obrotów Kasy wynosi 110.627 kor. Fundusze rezerwowe to jest własny majątek Kasy wynosi 1.203.983 kor. Sprawozdanie przyjął wydział do wiadomości i na wniosek komisyi kontrolującej udzielił dyrekcyi absolutoryum.

Z czystego zysku przyznał wydział datki na cele użyteczności publicznej, dobroczynne i humanitarne. Datki otrzymały: 1) Tow. ratunkowe 100 K., 2) na zakupno książek jako nagród pilności dla dzieci w powiecie krakowskim 200 K., 3) ochronka w Łobzowie 300 K., 4) straże ogniowe w powiecie 200 K., 5) szpital Bonifratrów 500 K., 6) zakład pani Żurowskiej 500 K., 7) na naprawę dróg w powiecie celem dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej elementarnemi klęskami 10.000 K., 8) zakład głuchoniemych we Lwowie 400 K., 5) przytulisko weteranów 1863 r. 200 K., 10) zakład L. Siemaszki w Krakowie 200 K., 11) na wiercenie studzien w powiecie 400 K., 12) stow. Rady Opiekuńczej w krakowie 600 K., 13) lecznica dla dzieci pod wezwaniem św. Józefa w Rabce 200 K., 14) Polski Związek uczniów rzemieślniczych 300 K., 15) Bursa Akademicka w Krakowie 400 K., 16) I Koło T. S. L. w Krakowie 200 K., 17) na cele popierania sadownictwa w powiecie 250 K., 18) sekcya ochrony dzieci Polskiego Związku niewiast katol. 100 K., 19) bursa X. Gołby w Zakrzówku 100 K., 20) krak. Sekcya kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci 300 K., 21) Zakład w Pawlikowicach 300 K., 22) na powstać mającą szkołę gospodyń wiejskich pod zarządem powiatu 250 K., 23) na budowę kościoła w Zabierzowie 1000 K., 24) na koszta naprawy mogiły Kościuszki 500 K., 25) na budowę domu rękodzielniczego imienia Piotra Skargi 500 K., 26) na Macierz szkolną księstwa Cieszyńskiego 100 K., 27) dla ochronki św. Bronisławy w Półwsiu Zwierzynieckiem 100 K., 28) na budowę pomnika poległych w 1848 r. 100 K., 29) na bursę rękodzielniczą w Prądniku Czerwonym 250 K., 30) na zakupno instrumentów muzycznych dla orkiestry włościańskiej w Modlnicy 100 K. Razem na powyższe cele przeznaczono 18.550 koron.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

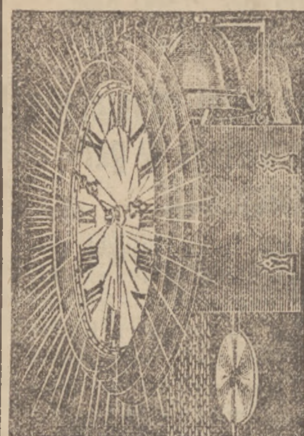
Mydło Rajskie Śmiechowskiego 252

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po 44 h.

Do nabycia wszędzie

Budzik o głosie dzwonu wieżowego
K 7·80



Nr. 4434 I. jakości, przyrząd bijący pół i całe godziny, który się co 30 godzin naciąga i budzik o donośnym głosie, z wskazówką do nastawiania, rama okrągła, gładko polerowana o średnicy 30 cm., tarcza oszklona, kompletny z 3 złoconymi ciężarkami, z 3 letnią pisemną gwarancyą tylko **K 7·80.** tylko Nr. 4434½, z tarczą, która w nocy świeci **K 8·40.** Najtańszy, okrągły zegar kuchenny, bez budzika, mechanizm sprężynowy do naciągania co 30 godzin, 16 cm. średnicy **K 3·20.** **Bez ryzyka! Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy!** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy pierwsza fabryka zegarów **JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx, Nr. 2447 (Czechy).** Katalog główny z 4000 rycin wysyła na żądanie każdemu darmo i opłatnie.
225

LINIA HAMBURG-AMERYKA.

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada.

Hamburg-Brazylia	Hamburg- Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko.
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe:** I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutachi wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I. Körntnerstrasse 38, albo do jej agentur we **Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach Herrengasse 16.** 144

Wrogiem dla siebie jest ten, kto przed zakupnem **maszyny do pisania** nie zażąda oferty od firmy

„AKSMANN"

Biuro i skład Amerykańskich
maszyn do pisania
Sp. z ogr. odpowiedz.

Kraków, ul. Szewska L. 22,

308 Telefon Nr. 1522.

Filie: Lwów Warszawa.

Najtańsza pracownia i magazyn
Robót ręcznych „KAROLINA"
ulica Grodzka L. 49. II p.

Poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych, wielki wybór najnowszych przyborów do haftu oraz robót Smyrneńskich, przyjmuje wszelkie oprawy poduszek, makat i dywanów, oraz udziela lekcyi haftów. **Zakład rysowniczy na miejscu.** 299

Kuźnia

z kompletnem urządzeniem w **Suchej** do wydzierżawienia od 1 marca. Wiadomość w Suchej na miejscu lub Kraków, Rakowicka 15. Bobrzecki. 5–6

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające Składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 12

C. k. uprzyw. fabryka maszyn

L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE. — Rok założenia 1804. — Towarzystwo akcyjne

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kompresory i t. p. Kompletne urządzenia cegielni. — Patentowane prasy do wyrobu cegieł, dachówek, dren i t. p. połączone w jedną całość z walcami, urządzonymi specyalnie do przerabiania gliny, usuwania z niej wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń twardych, a rozmiażdżania miękkich. Walce nasze usuwają zupełnie potrzebę przygotowania gliny na innych maszynach i przyrządach pomocniczych, gdyż wgniatają one w prasę bezpośrednio materyał dokładnie przerobiony i wymięszany, zupełnie jednolity i czysty.

Oddział II. Kotlarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości. Najnowszy system kotłów wodno-rurkowych patent „Schreier" (Nr. 50.915), który, co do stopnia skuteczności i produkcyi pary, przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy.

Oddział III. Budowa mostów i konstrukcyi żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcye dachowe i t. d.

Oddział IV. Odlewarnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Odlewy szczególniejszej twardości.

Oddział V. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

SPECYALNOŚĆ: bagry lądowe dla cegielni.

Oddział VI. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcyi „ELZETA".

Telefony Nr. 196 i 2060.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.